

Sygn. akt II Ka 15/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018r.

sprawy **J. W., P. M., P. P. i M. M. (1)**

oskarżonych z art.56ust.1 ustawy z 29.07.05r. o przeciwdziałaniu narkomanii
i innych

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 9 listopada 2017r. sygn. akt II K 689/16

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu **J. W.** w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjmuje stwierdzenie „uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”;

- w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu **P. M.** w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjmuje stwierdzenie „uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”;

- w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu **P. P.**
w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjmuje stwierdzenie „uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”;

- w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu **M. M. (1)** w punkcie V w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjmuje stwierdzenie „uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”,
a po drugim myślniku zamiast stwierdzenia „udzielił odpłatnie” przyjmuje stwierdzenie „sprzedał”;

- za podstawę skazania oskarżonego **M. M. (1)** w punkcie VI przyjmuje przepis art.59ust.1 i 3 ustawy z 29.07.05r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze po 1/4 części to jest w kwotach po 35zł, a zwalnia ich od opłat za to postępowanie.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 15/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 689/16, oskarżanego J. W. uznał za winnego tego, że w nieustalonych dniach w pierwszym półroczu 2011 r. w K., działając wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom dostarczył M. L. ps. (...) na jego polecenie, kokainę w ilości 17 gramów, który to środek odurzający A. K. (1) ps. (...) sprzedał następnie B. W. ps. (...) tj. popełnienia przestępstwa z art. art. 56 ust .1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 56 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę 80 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 20 zł.

Na podstawie art. 69 § 1, 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k., art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec J. W. warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby i oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy oskarżonego P. M. uznał za winnego tego, że w nieustalonych dniach w miesiącu maju 2011 r., w K., działając w warunkach czynu ciągłego, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uczyniwszy sobie z tego stałe źródło dochodu brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom nabył od A. K. (1) ps. (...) łącznie co najmniej 1,8 kg amfetaminy za kwotę 12.600 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę 180 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 30 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy oskarżonego P. P. uznał za winnego tego, że w nieustalonych dniach w okresie od końca marca 2010 r. do wiosny 2011 r., w K. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uczyniwszy sobie z tego stałe źródło dochodu brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom nabył od A. K. (1) ps. (...) łącznie co najmniej 2 kg amfetaminy w cenie po 10 zł za 1 gram,

w jednostkowych transakcjach po 50 gram, 100 gram i dwukrotnie po 150 gram oraz łącznie co najmniej 100 tabletek ekstazy w cenie po 3 zł za sztukę, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw.

z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 30 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego tego, że w nieustalonych dniach w okresie od grudnia 2010 r. do jesieni 2011 r., w K. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uczyniwszy sobie z tego stałe źródło dochodu brał udział we wprowadzaniu do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom:

- nabył od A. K. (1) łącznie 400 gram amfetaminy w jednostkowych transakcjach po 50 i 100 gram,
- udzielił odpłatnie w nieustalonych dniach w okresie od początku 2011 r. oraz w nieustalonych dniach w okresie wakacji 2011 r. A. K. (1) 2.000 sztuk tabletek ekstazy za kwotę łączną 3.600 zł w cenie po 1,80 zł za sztukę,

tj. popełnienia przestępstwa z art. z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę 170 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 30 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu na początku 2011 r.

w K., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej udzielił A. K. (1) środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 1 grama, stanowiącego wypadek mniejszej wagi tj. popełnienia przestępstwa z art. 59 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 59 ust 3 ustawy

z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 20 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 30 zł.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1, 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył kary grzywny orzeczone wobec M. M. (1) i wymierzył mu karę łączną grzywny w liczbie 180 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 30 zł.

Na podstawie art. 69 § 1-3 k.k., art. 70 § 2 k.k., art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. M. (1) Sąd warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby i oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Nadto Sąd na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł od M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 3.600 zł.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych J. W., P. M., P. P. i M. M. (1).

Obrońca M. M. (1) wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj.:

1. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolne uznanie, że zeznania świadków A. K. (1) i T. Ł. (1) w zakresie dotyczącym oskarżonego M. M. (1) są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają w sytuacji, gdy ich prawidłowa ocena prowadzi do wniosku, że treść tych zeznań jest ze sobą sprzeczna, co powoduje, że nie można z relacji świadków wywieść jednej tożsamej relacji zdarzeń, oraz nienależytą ocenę zeznań świadków A. K. (1) i T. Ł. (1)

w sytuacji, gdy sytuacja procesowa świadków i ich skazanie za prowadzenie działalności narkotykowej powoduje, że ich depozycje traktować należy ze szczególną ostrożnością, czego Sąd I instancji dając w pełni wiarę zeznaniom świadków mimo zachodzących sprzeczności,

2. art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na części materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej i nie wzięcie pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego i czynieniu ustaleń faktycznych wzajemnych sprzeczności wynikających z treści zeznań świadków A. K. (1)

i T. Ł. (1).

Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Obrońca P. M. wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj.:

1. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, wybiórczą i jednostronną ocenę materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, że zeznania A. K. (1) są logiczne, spójne i konsekwentne, a także wiarygodne w części obciążającej P. M., w sytuacji, gdy ocena dowodów, których źródłem są tzw. mali świadkowie koronni, winna generować obowiązek bardzo wnikliwej oceny takiego dowodu oraz obowiązek maksymalnej weryfikacji wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w każdy możliwy i prawnie dopuszczalny sposób, czemu wobec niezwyfikowania z pozostałym materiałem dowodowym Sąd Rejonowy uchybił,

2. art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na części materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej i nie wzięcie pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego i czynieniu ustaleń faktycznych wzajemnych sprzeczności wynikających z treści zeznań świadków A. K. (1)

i T. Ł. (1).

Obrońca podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności orzeczonej względem P. M..

Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o jego zmianę i orzeczenie kary pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Także obrońca J. W. oraz P. P. wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 4 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez wydanie postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka B. W. oraz nieprzeprowadzenie tego dowodu mimo braku istnienia przesłanek do oddalenia wniosku dowodowego wskazanych w treści art. 170 k.p.k., czym Sąd I instancji uniemożliwił należytą weryfikację zeznań świadka A. K. (1),

2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu całkowicie dowolnej i pozbawionej krytycyzmu oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadka T. Ł. (1) i uznaniu, iż są one w pełni wiarygodne w zakresie w jakim obciążają oskarżonego J. W. oraz oskarżonego P. P., a w konsekwencji odmowę uznania wiarygodności zeznaniom P. D., Ł. S. (1) oraz M. L., nie uwzględniając, iż relacje świadka T. Ł. (1) nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym

w sprawie, a także iż relacja świadka jest niespójna i nielogiczna, a świadek podawał okoliczności selektywnie, zasłaniając się niewiedzą oraz stresem, co miało istotny wpływ na treść wyroku w zakresie przypisania J. W. oraz P. P. popełnienia zarzucanych przestępstw,

3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu całkowicie dowolnej i pozbawionej krytycyzmu oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadka A. K. (1) i uznaniu, iż są one w pełni wiarygodne w zakresie w jakim obciążają oskarżonego J. W. oraz oskarżonego P. P., a w konsekwencji odmowę uznania wiarygodności zeznaniom P. D., Ł. S. (1) oraz M. L., nie uwzględniając, iż relacje świadka nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a także iż relacja świadka jest niespójna i nielogiczna, a świadek podawał okoliczności selektywnie, zmieniając wersję zdarzenia oraz pomijał szczegóły dotyczące zaistniałych sytuacji, co miało istotny wpływ na treść wyroku w zakresie przypisania J. W. oraz P. P. popełnienia zarzucanych przestępstw,

4. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegającą, na nieprzeprowadzeniu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach spraw, które zakończyły się uniewinnieniem oskarżonych od zarzucanych im czynów w związku z zeznaniami T. Ł. (1) oraz A. K. (1), mimo iż Sąd miał wiedzę o takich postępowaniach, a dokonał jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonych, chociaż winien badać oraz uwzględnić okoliczności przemawiające także na korzyść oskarżonych, co miało istotny wpływ na treść wyroku w zakresie przypisania J. W. oraz P. P. popełnienia zarzucanych przestępstw;

5. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie szeregu nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych w sytuacji, gdy było to uzasadnione i konieczne,

6. rażąco niewspółmierność orzeczonej za przestępstwo z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, kary 8 miesięcy pozbawienia wolności poprzez orzeczenie kary zbyt surowej w związku z niedostatecznym rozważeniem dyrektyw jej wymiaru z art. 53 § 1 i 2 k.k. w zakresie dotyczącym stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu, celów wychowawczych, rodzaju rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa i zachowania się oskarżonego po jego popełnieniu oraz wcześniejszego braku karalności oskarżonego J. W..

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie w zakresie wymiaru kar za popełnione czyny z art. 56 ust. 1 ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez złagodzenie kar pozbawienia wolności oraz jednoczesne warunkowe zawieszenie ich wykonania na okres próby, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazane sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacje wniesione przez obrońców J. W., P. P., P. M. i M. M. (1) okazały się jedynie celowe i doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opisów czynów przypisanym oskarżonym oraz podstawy skazania za przestępstwo z pkt. VI wyroku Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów została przeprowadzona w sposób szczegółowy, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaskarżone orzeczenie pozostaje, więc w pełni pod ochroną zwłaszcza przepisu art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów

i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

W pierwszej kolejności wskazać więc trzeba, że Sąd I instancji przeprowadził w sprawie wszystkie niezbędne dowody i w sposób wyczerpujący odniósł się do każdego z nich w treści uzasadnienia. Wyraźnie wskazał na jakich dowodach oparł poszczególne ustalenia oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym,

w szczególności wyjaśnieniom oskarżonych. Z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną w pełni należy się zgodzić. Podkreślenia wymaga, iż właśnie całościowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań A. K. (1) i T. Ł. (1) pozwoliła Sądowi na wyciągnięcie w pełni prawidłowych wniosków

i poczynienie właściwych ustaleń co do sprawstwa i winy oskarżonych. Pewne uchybienia dotyczą bowiem jedynie nieprecyzyjnych opisów czynów J. W., P. M., P. P. i A. M. oraz niepełnej podstawy skazania za przestępstwo o którym Sąd Rejonowy orzekł w pkt. VI wyroku. Wskazane wyżej dowody jednoznacznie świadczą, wbrew twierdzeniem podniesionym w apelacjach, że każdy z oskarżonych popełnił przestępstwo z art. 56 § ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w okolicznościach podanych w pkt. I, III-V wyroku Sądu Rejonowego, zaś M. M. (1) także przestępstwo z art. 59 ust. 1 i 3 w/w ustawy. Sąd I instancji w pełni zasadnie, opierając się na zasadach logiki i doświadczenia, życiowego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, a oparł swe ustalenia na wiarygodnych zeznaniach w/w świadków. Swe stanowisko prawidłowo przy tym uargumentował w pisemnych motywach orzeczenia. Nie mamy więc do czynienia z obrazą art. 7 k.p.k. czy też z błędem w ustaleniach faktycznych, a apelacje skarżących jawią się jako polemika z tymi prawidłowymi ustaleniami. Pamiętać bowiem trzeba, że o naruszeniu zasady swobody ocen, a więc art. 7 k.p.k., nie może być mowy wówczas, gdy strona ogranicza się do wskazania, że dany dowód (grupa dowodów) uznany przez sąd za zasługujący na wiarę i wykorzystany przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia, nie znajduje potwierdzenia w innym dowodzie (grupie dowodów), który z kolei, zdaniem strony, powinien służyć za podstawę ustaleń faktycznych, jako bardziej, zdaniem tej strony, wiarygodny. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania, że ocena dokonana przez sąd jest sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, bądź że argumentacja zaprezentowana przez sąd za tak dokonany wyborem pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki. Takie uchybienia nie zostały przez apelujących przedstawione.

Sąd prawidłowo ocenił także dowód z zeznań A. K. (1) i T. Ł. (1) będących w istocie dowodami z pomówienia. Tak bowiem określa się wyjaśnienia oskarżonego (ale też świadka, który w innej sprawie przedmiotowo oraz podmiotowo związanej z tą rozpoznawaną występuje lub występował w roli oskarżonego), opisujące rolę i udział w zarzucanym mu przestępstwie także innej osoby lub osób. Powyższe zagadnienie znajduje bogate odbicie w orzecznictwie sądów. Sąd Najwyższy wyraził pogląd zgodnie z którym pomówienie jest jednym

z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej w wyniku procesu. Istnieją dwa rodzaje pomówienia. Do pierwszego z nich należą te pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego,

o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do ekskulpowania własnej osoby. Do drugiego należy pomówienie, które umownie można określić jako pomówienie złożone, mianowicie zachodzi ono, gdy oskarżony przyznaje się do winy twierdząc jednocześnie, że także inna osoba (z reguły współoskarżony) brała udział

w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie (wyr. z 06.02.1970 r. IV KR 249/69, LEX 18066). Dyrektywą naczelną w obu wyżej wskazanych wypadkach jest zasada swobodnej oceny dowodów, poparta regułami celowościowymi, nakazującymi zachowanie szczególnej ostrożności i skrupulatności w ich ocenie. Podkreślić należy, że ustawa nie precyzuje ilości dowodów w oparciu

o które może zostać przypisana wina, nie dzieli też dowodów na „lepsze” i „gorsze” – inaczej - „silniejsze” i „słabsze”. Odtwarzając zdarzenie stanowiące przedmiot postępowania, Sąd musi dysponować dowodami w dostatecznym stopniu przekonującymi. Jeśli takowe są, przypisanie winy i sprawstwa może nastąpić nawet na podstawie wyjaśnień osoby współpodejrzanej.

Pamiętać bowiem należy, że pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (art. 7 k.p.k.). O wartości dowodowej zeznań lub wyjaśnień nie decyduje także to, w jakim stadium postępowania zostały one złożone, lecz ich treść

w konfrontacji z innymi dowodami (por. wyr. S.A. w Białymstoku z 21.02.2013 r., II AKa 18/13, LEX 1294721). Nie jest też tak, by w ostateczności, z powodu obiektywnej niemożności zweryfikowania pomówienia innymi dowodami, należałoby pomawiającego zdyskwalifikować jako źródło dowodowe, a jego wyjaśnienia jako środek dowodowy (por. post. SN z 04.04.2013 r., II KK 67/13, LEX 1317923). Procedura karna nie wyłącza możliwości oparcia ustaleń faktycznych tylko na jednym dowodzie, byleby ocena tego dowodu była rzeczowa oraz logiczna i nie wkraczała w sferę dowolności (por. wyr. S.A. w Łodzi z 25.04.2013 r., II AKa 41/13, LEX 1324701).

W podsumowaniu przedstawionych rozważań wskazać więc należy, iż

w świetle utrwalonego orzecznictwa dowód z pomówienia może być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się

w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia. Tym bardziej nie można dyskredytować dowodu z pomówień na tej tylko podstawie, że pomawiający mógł mieć interes w składaniu takich wyjaśnień, chcąc zminimalizować karę za własne czyny, w sytuacji, gdy pomówienie nie było wynikiem chęci fałszywego obciążenia, bądź przerzucenia odpowiedzialności za własne czyny na inne osoby. Nie można bowiem pomawiającemu odmówić prawa do przyznania się do winy i złożenia szczerych oraz pełnych wyjaśnień w nadziei, że okoliczność ta wpłynie łagodząco na wymiar orzekanej kary.

Kwestionując poszczególne rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego z pkt. I, III-V wyroku obrońcy zgodnie wskazują, że relacje A. K. (1) istotnie się różnią jeśli zestawimy je z tymi złożonymi w toku postępowania przygotowawczego z tymi złożonymi przed Sądem. Podniesione zarzuty koncentrują się więc na próbach wykazywania, iż świadek przed Sądem odmiennie określił ilość narkotyków, ich cenę, okoliczności przekazania lub pewne szczegóły mu towarzyszące, niezasadnie zasłaniał się niepamięcią lub też składał je z mniejszą drobiazgowością. Przed przywołaniem zeznań świadka podnieść więc należy, że naturalną rzeczą są pewne odrębności

w opisach zdarzeń przedstawianych na różnych etapach postępowania zwłaszcza, jeżeli trwa ono kilka lat. Nie sposób bowiem wymagać, by świadek używał tych samych zwrotów lub podawał tę samą ilość szczegółów na opisanie sytuacji, w których uczestniczył zeznając na te okoliczności po kilku latach od zdarzenia, czy też pierwszego przesłuchania. Zachowanie takie wskazywałby raczej na wcześniejsze przygotowanie wersji zdarzenia na potrzeby toczącego się postępowania.

W konsekwencji użycie identyczne sformułowań, pełna zgodność wypowiedzi oraz opisywanie zdarzeń w najmniejszych szczegółach pomimo upływu znacznej ilości czasu rodzi istotne wątpliwości co do wiarygodności świadka podobnie jak złożenie zeznań sprzecznych w zasadniczych punktach, czy też wewnętrznie niespójnych. Wracając do twierdzeń A. K. (1) wskazać trzeba, że słusznie Sąd Rejonowy oparł czynione ustalenia faktyczne przede wszystkim na tych jego relacjach z 5 czerwca 2012 r. (k. 6-10) oraz 22 października 2012 r. (k. 18-30). Zostały one złożone w czasie nieodległym od czynów objętych aktem oskarżenia, stąd szczegółowość relacji A. K. (1) posiada logiczne uzasadnienie. Co więcej, pozostają one wewnętrznie spójne, a ich analiza nie wskazuje, iż w/w świadek miał na celu fałszywie pomówić oskarżonych. Znamienne, że obrońcy nie podjęli się analizy zeznań (wówczas wyjaśnień) A. K. (1) złożonych właśnie w w/w dniach. Ograniczyli się przede wszystkim do ich zestawienia z tymi złożonymi na rozprawie. Nie dostrzegają przy tym, że przesłuchania te dzieli okres nawet 5 lat i już tylko z tego względu mniejsza szczegółowość wypowiedzi świadka oraz pewne różnice są sytuacją zrozumiałą. Obrońcy pomijają także, że A. K. (1) na rozprawie w dniu 7 lutego 2017 r. podtrzymał w całości relację z postępowania przygotowawczego wprost wskazując, że te odczytane przez przewodniczącego są bliższe prawdzie albowiem wtedy lepiej pamiętał okoliczności zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem (k. 95v i n.). Skarżący nie zauważają także, że świadek zeznając na rozprawie, jeszcze przed odczytaniem relacji złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w sposób zgodny z jego wcześniejszymi opisami czynów oskarżonych opisał okoliczności transakcji narkotykowych, jakie wiązały go z każdym z oskarżonym. Pewne odmienności dotyczą jedynie szczegółów transakcji. W tym też zakresie stwierdzenie Sądu

Rejonowego, iż relacje A. K. (1) są rzetelne i zgodne z prawdą nie wzbudziło wątpliwości Sądu Okręgowego. Podnieść również trzeba, że relacje A. K. (1) (ale także T. Ł. (1)) złożone w toku niniejszego postępowania stanowią jedynie drobny wycinek działalności przestępczej w jakiej świadek uczestniczył. W szczególności świadek na rozprawie w dniu 7 lutego 2017 r. wprost wskazał, iż uczestniczył w setkach transakcji narkotykowych (k. 97). W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że nie pamięta okoliczności każdej z nich,

a w szczególności dokładnej ilości przekazanych narkotyków czy też kwoty za jaką sprzedał czy też kupił narkotyk. Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. M. (1) skupia się przede wszystkim na analizie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym miejsca sprzedaży przez M. M. (1) świadkowi A. K. (1), tabletek ekstazy w ilości 1000 sztuk. Według skarżącego w relacjach w/w świadka oraz T. Ł. (1) zachodzi istotna sprzeczność, która podważa wiarygodność relacji obu osób zeznających na tą okoliczność, co w konsekwencji nie pozwala na oparcie na nich ustaleń faktycznych prowadzących do skazania oskarżonego. Z zarzutem tym nie sposób się jednak zgodzić. Wskazać bowiem trzeba, że świadkowie opisują w zasadzie tą samą część(...)osiedla w K. obejmującą okolicę restauracji (...) i sklepu S. znajdujących się przy ulicy (...) oraz bloku, w którym konkubina T. Ł. (1) najmowała mieszkanie (choć faktycznymi najmującymi byli T. Ł. i A. K.; k. 96-96v). Mieszkanie to znajdowało się w bloku, który był pierwszym blokiem od strony ulicy (...) i który był usytuowany w sposób równoległy do tej ulicy (k. 96). Skoro zatem wszystkie te miejsca dzieli niewielka odległość (rzędu 2-3 bloków – zeznania A. K. k. 98), to relacji T. Ł. (1) iż transakcja miała miejsce „w alejce koło restauracji (...) na ulicy (...)” i A. K. (1) że do sprzedaży tabletek ekstazy doszło na ulicy (...) lub na ulicy (...) M., w klatce bloku, gdzie razem z T. Ł. (1) najmował mieszkanie, nie sposób uznać za wzajemnie się wykluczające. Przeciwnie, świadkowie zgodnie wskazali rodzaj narkotyku jakiego dotyczyła transakcja, jakie osoby w niej uczestniczyły, a nadto, o czym była już mowa powyżej, w sposób zbieżny określili miejsce przekazania narkotyków. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że przytoczone relacje korespondują ze sobą, a przez to uwiarygadniają się wzajemnie. Sąd odwoławczy dostrzega okoliczność, że T. Ł. (1) starając się określić ilość tabletek ekstazy, która miała być przedmiotem sprzedaży określił ją na 5.000 sztuk, niemniej jednak świadek sam wskazał, że przy samej transakcji nie był obecny. Odszedł bowiem na pewną odległość, by nie przeszkadzać. Nadto nie rozmawiał na ten temat z A. K. (1) oraz nie brał udziału w liczeniu tabletek (k. 93v-94). Zasadnie zatem Sąd Rejonowy w powyższym zakresie ustalenia faktyczne oparł o relacje w/w A. K. (1), a nadto uczynił to

o te twierdzenia świadka, które były dla oskarżonego M. M. (1) najbardziej korzystne (1.000 tabletek ekstazy; k. 96v). Obrońca P. M. szczególną uwagę zwraca na fakt, iż A. K. (1) odnośnie transakcji narkotykowych z udziałem P. M., nie potrafił udzielić szczegółowych odpowiedzi lub pewnych okoliczności nie pamiętał. W ocenie skarżącego tej treści zeznania nie mogły być uznane za przydatne dla czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy zauważa więc po raz kolejny, że A. K. (1) na okoliczność sprzedaży w/w oskarżonemu zeznawał niemal 6 lat od zdarzeń objętych aktem oskarżenia oraz 4,5 roku od momentu złożenia pierwszych relacji na tą okoliczność. Nadto obrońca pomija okoliczność, że świadek na rozprawie w dniu 7 lutego 2017 r. wprost wskazał, że P. M. zaopatrywał w amfetaminę w ilości około po 0,5 kg, przy czym część transakcji była przeprowadzona w W., gdzie oskarżony mieszkał. Nadto zeznał iż P. M. od razu płacił za narkotyki, które otrzymał od świadka, że minimalnie wziął 2-3 kg amfetaminy oraz że jest w stanie wskazać dom, przy którym przekazywane były narkotyki. Wszystkie te okoliczności w pełni korespondują z tymi, które A. K. (1) złożył w toku postępowania przygotowawczego, zaś pewne różnice czy to w czasie transakcji i ilości narkotyków przekazanych oskarżonemu nie mają zasadniczego charakteru, a więc nie dyskwalifikują jego zeznań. Podobnego rodzaju zarzuty względem oceny dowodu z zeznań A. K. (1) podniósł obrońca J. W. oraz P. P.. Wskazać więc trzeba, że relacje w/w świadka z postępowania przygotowawczego na okoliczność transakcji z oskarżonymi J. W. oraz P. P. są bardzo szczegółowe i nie zawierają jakichkolwiek sprzeczności czy też niejasności. Znamienne, że także obrońca nie podniósł względem tych relacji świadka żadnych zarzutów. Uwaga skarżącego skupiła się bowiem na pewnych różnicach jakie dostrzegł w relacjach świadka złożonych na różnych etapach postępowania. Obrońca nie dostrzega jednak, że świadek w sposób konsekwentny i stanowczy przed Sądem wskazywał iż udział J. W.

w transakcji polegał na przywiezieniu kokainy do M. L., że otrzymany narkotyk przekazał następnie B. W. co miało miejsce na(...) osiedlu w K., że ten na miejscu zażył część narkotyku oraz iż z jego strony była to forma przysługi. W szczególności to ostatnie stwierdzenie koresponduje z wcześniejszymi zeznaniami świadka i stwierdzeniem, że „na tej transakcji nic nie zarobił” (k. 7). W tej sytuacji różnice w relacjach świadka A. K. (1), a dotyczące ilości narkotyku (17 czy 30 gramów) oraz przedmiotu z którego nastąpiło jego użycie przez B. W. (płyta CD czy też waga) nie podważają relacji świadka. Myli się również obrońca twierdząc, że A. K. (1) nie wiedział, iż J. W. jest tzw. trzymaczem (osobą u której

przechowywane są narkotyki). Przeczą temu relacje A. K. (1) z dnia 5 marca 2012 r. kiedy to po przywiezieniu przez oskarżonego na polecenie M. L. kokainy zorientował się, że „Węgłu prawdopodobnie przetrzymuje narkotyki do K.” (k. 7v). Także T. Ł. (1) wskazywał, iż J. W. pełni rolę tzw. trzymacza (k. 12). Nie wzbudziły wątpliwości Sądu odwoławczego zeznania A. K. (1) odnośnie transakcji z udziałem P. P.. Wbrew twierdzeniom obrońcy relacje świadka dotyczące w/w oskarżonego złożone przed Sądem są dość szczegółowe i zgodne z wcześniejszymi jego relacjami złożonymi w toku postępowania przygotowawczego. W szczególności świadek zeznał, iż oskarżonego poznał w zakładzie karnym, zaopatrywał go w tabletki ekstazy

i amfetaminę. Przekazał mu także próbkę marihuany. Za otrzymane narkotyki oskarżony nie płaci z góry, lecz dopiero przy kolejnej transakcji. Nie były to duże ilości amfetaminy rzędu kilkunastu gramów oraz około 100 tabletek ekstazy. Ich przekazywanie miało miejsce na w klatce bloku w którym mieszkał P. P. znajdującym się na (...) osiedlu w K.. Sąd odwoławczy i w tym wypadku dostrzega pewne różnice w relacjach świadka, niemniej jednak ich zasadnicza treść znajduje potwierdzenie we wcześniejszych jego zeznaniach, a w konsekwencji brak było podstaw do odrzucenia tego dowodu z uwagi na jego niewiarygodność. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości stwierdzenie świadka, iż zakończenie współpracy wynikało z faktu zaległości w płatnościach jakie oskarżony miał względem świadka. Skoro bowiem działalność A. K. (1) miała na celu uzyskiwania wymiernych korzyści majątkowych, to w sytuacji gdy dług jakieś osoby względem w/w osiągnął znaczną kwotę, uzasadnione było zakończenie współpracy z takim dłużnikiem. Pozwalało to na ograniczenie poniesionej straty finansowej do wysokości już istniejącego zadłużenia. Nie można także uznać za nielogiczne stwierdzenia świadka, iż względem różnych osób stosował różne ceny narkotyków. Jeszcze raz stwierdzić trzeba, że celem działania A. K. (1) było sprzedawanie narkotyków z zyskiem. W tej sytuacji, gdy kupujący mógł uiścić wyższą cenę, świadek korzystał z takiej możliwości i żądał wyżej zapłaty. Nadto transakcje narkotykowe pomiędzy poszczególnymi osobami związanymi z tą działalnością przestępczą, w zależności od powiązań pomiędzy uczestnikami transakcji mogły być odbierane jako charakter przysługi (przykład - transakcja z udziałem J. W.). Wtedy ceny narkotyków były odpowiednio niższe. Nie można także pominąć pewnych konfliktów oraz wzajemnej sympatii lub też antypatii. W świetle powyższego stwierdzenie A. K. (1), że cena narkotyku zależała także od pozycji oraz czy go lubił czy też nie, nie nasuwa większych wątpliwości (k. 98). Odnośnie dowodu z zeznań T. Ł. (3) wskazać nadto trzeba, że poza obecnością świadka przy transakcji

w której brał udział A. M., nie miał on szczegółowej i bezpośredniej wiedzy o zachowaniach oskarżonych będących przedmiotem niniejszego postępowania. Zwraca jednak uwagę okoliczność, że relacje T. Ł. (1) co do pozycji poszczególnych oskarżonych, ról jakie pełnili w przestępczym procederze pozostają zgodne z relacjami A. K. (1), a nadto wynikają z pozycji jaką ten świadek posiadał w tzw. grupie młodych placzków (k. 94v). Sąd Rejonowy słusznie zwrócił także uwagę, że na wiarygodność zeznań A. K. (1) i T. Ł. (1) dodatkowo wskazują relacje oskarżonych: S. Ł. (w sprawie II K 479/16), K. S. (w sprawie II K 617/16), A. Ł. (w sprawie II K 3/17), P. E. (w sprawie II K 188/16) oraz Ł. S. (2) (w sprawie II K 480/16), którzy złożyli wyjaśnienia korespondujące z relacjami w/w świadków i które były następnie postawą wydania wyroków wobec w/w oskarżonych. A. K. (1) oraz T. Ł. (1) byli bowiem członkami grup zajmujących się handlem narkotykami na terenie K. i stąd ich szeroka wiedza

w powyższym zakresie posiada logiczne uzasadnienie. Znamienne, że obrońcy oskarżonych we wniesionych apelacjach nie wskazali żadnych przekonujących motywów którymi mogliby się kierować w/w świadkowie fałszywie pomawiając właśnie tych oskarżonych o uczestniczenie w obrocie narkotykami. Jeszcze raz przypomnieć trzeba, że niniejsza sprawa oparta została o niewielki wycinek relacji świadków, w których opisali przestępczy proceder handlu narkotykami, w którym brali udział i o którym mieli szczegółową wiedzę. Ich relacje wzajemnie ze sobą korespondują, a także znajdują potwierdzenie w wynikach innych postępowań karnych, choćby w wyżej przywołanych. Z tych wszystkich powodów zasadnie Sąd Rejonowy dał im wiarę pomimo, iż są to dowody z pomówienia.

Także dowody z zeznań P. D., Ł. S. (1) oraz M. L. Sąd Rejonowy ocenił prawidłowo. Skoro obrońcy w żaden sposób nie uzasadnili podniesionych zarzutów, zaś kontrola instancyjna nie wykazała w tym zakresie żadnych błędów, Sąd Okręgowy ocenę tą uznał za prawidłową i nie wymagającą żadnej korekty.

Nie ma również racji obrońca J. W. oraz P. P. podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji

przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Kontrola odwoławcza nie ujawniła również uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy

z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Nie doszło również do obrazu przepisów postępowania – art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań B. W.. Wskazać bowiem trzeba, że Sąd Rejonowy zajął stanowisko wobec złożonego przez obrońcę wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w świadka dopuszczając go na okoliczności „związane z przesłuchaniem świadków K. i Ł.” (k. 99). Niemniej podczas tego samego terminu rozprawy prokurator poinformował Sąd, że świadek jest poszukiwany listem gończym, a następnie przedłożył do akt sprawy: postanowienie Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 19 października 2016 r. (sygn. akt II Kp 319/16), na mocy którego zastosowano względem B. W. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 14 dni od daty zatrzymania (k. 102-102v) oraz postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 25 listopada 2016 r. o poszukiwaniu listem gończym (k. 103). W tej sytuacji nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań B. W. należy wiązać

z brakiem możliwości przeprowadzenia tego dowodu nie zaś z bezczynnością lub też zaniechaniem Sądu. Oczywiście Sąd w tej sytuacji winien przed zakończeniem przewodu sądowego oddalić przedmiotowy wniosek w oparciu o art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k., a to ze względu iż niemożność przeprowadzenia dowodu jako podstawa oddalenia wniosku dowodowego to sytuacja, gdy dany dowód nie tylko w ogóle, ale też w przewidywanym naturalnie terminie nie może być przeprowadzony. Niemniej jednak nie sposób uznać, by brak wydania tego postanowienia miał wpływ na treść wydanego wyroku.

Wbrew podniesionym zarzutom Sąd Rejonowy nie miał obowiązku gromadzenia czy też przeprowadzenia dowodów z akt wszystkich spraw, w których zeznania (wyjaśnienia) składali A. K. (1) czy też T. Ł. (1). Pamiętać bowiem trzeba, że przedmiotem niniejszego postępowania jest odpowiedzialność oskarżonych J. W., P. M., P. P. oraz A. M.. Ocenie podlegały więc relacje w/w świadków odnośnie tych oskarżonych zaś obrońcy widząc konieczność przeprowadzenia dowodu z protokołów w innych sprawach winni złożyć odpowiednie wnioski. Wprawdzie sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale obowiązek ten powstaje dopiero, gdy dokonując oceny dowodów, uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, a więc powinien być uzupełniony. Sytuacja taka, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca.

Błędnie jednak Sąd Rejonowy ustalił w pkt. I, III-V wyroku, że zachowanie oskarżonych polegało na "wprowadzeniu do obrotu" wymienionych w opisach tych czynów narkotyków. Zauważyć bowiem trzeba, że ustawodawca, statuuując dwie formy sprawcze przestępnego zachowania określonego w art. 56 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, posłużył się alternatywą rozłączną, tzn. wprowadzanie do obrotu i uczestniczenie w obrocie przedzielił spójnikiem międzyzdaniowym "albo" wyrażającym przeciwieństwo. Zgodnie z art. 4 ust. 34 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przez "wprowadzenie do obrotu" należy rozumieć udostępnienie osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów, środków

zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych. Uczestniczenie w obrocie polega zaś na przyjęciu odpłatnie bądź nieodpłatnie środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej przez osobę niebędącą konsumentem w celu późniejszego ich przekazania innej osobie, przy czym nabywca nie jest konsumentem (K. Łucarz, A. Muszyńska; Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Oficyna 2008, komentarz do art. 56, teza 6). Wskazuje się również, że wprowadzeniem do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej będzie każda czynność polegająca na przeniesieniu własności lub posiadania takich środków, substancji lub słomy makowej, w wyniku której ich odbiorca uzyska do nich dostęp, a zatem będzie mógł z nich swobodnie korzystać. Bez tego elementu osoba dysponująca środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub słomą makową, która chwilowo składa je u innej osoby (oddaje w dzierżenie), aby następnie przekazać je dalej niekonsumentowi, wypełnia znamię uczestnictwa w obrocie (wyr. SA we Wrocławiu z 25.06.2009 r., II AKa 122/09). Podkreśla się również, że o ile wprowadzenie do obrotu, wychodząc poza etap produkcji lub uprawy, jest pierwszą czynnością związaną z przekazaniem innej osobie określonej porcji środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, o tyle przyjęcie (odbior) tej porcji stanowi już uczestnictwo w obrocie. Podobnie kolejne transakcje, dotyczące tej samej partii środków psychoaktywnych, należy traktować w kategoriach uczestnictwa w obrocie, pod warunkiem, że ich odbiorcą nie jest konsument (K. Łucarz, A. Muszyńska; Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Oficyna 2008, komentarz do art. 4 teza 30).

Skoro zatem zadaniem J. W. było przechowywanie narkotyków dla M. L., a następnie na jego polecenie ich dostarczenie w/w wymienionemu, to w ocenie Sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego należy ocenić jako uczestniczenie w obrocie środkiem odurzającym nie zaś wprowadzanie go do obrotu. Nie dokonywał on bowiem pierwotnego zbycia tego środka po jego wytworzeniu, a nadto okoliczności i sposób przekazania wskazują, iż narkotykiem tym nie mógł swobodnie dysponować. W konsekwencji w powyższym zakresie zachodziła konieczność zmiany opisu czynu z pkt. I wyroku poprzez przyjęcie w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjęto „uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zachowanie J. W. wypełniało znamiona przepisu art. 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii. Pojęcie uczestniczenia w obrocie odnosi się bowiem nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie, jak magazynowanie środków, udostępnianie lokalu, w którym ma dojść do wprowadzenia środków do obrotu itd. Uczestnictwem w obrocie jest więc zachowanie każdego, kto ma odegrać pewną rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych (post. SN z 18.11.2015 r., V KK 341/15). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 października 2012 r. (sygn. akt II Aka 163/12) wskazując, że pojęcie uczestniczenia w obrocie z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. odnosi się nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie, jak magazynowanie środków, udostępnianie lokalu, w którym ma dojść do wprowadzenia środków do obrotu itd. Uczestnictwem w obrocie jest więc zachowanie każdego, kto ma odegrać pewną rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych. Tak więc potencjalny "uczestnik" obrotu, po dokonaniu czynu z art. 56 ust. 1 lub 3 ustawy, może zakończyć swoją przestępną działalność. Działanie oskarżonego polegało na przechowywaniu narkotyków i ich dostarczeniu we wskazane miejsce na polecenie osoby, do której dyspozycji narkotyki pozostawały. Rola jaka została przydzielona oskarżonemu wskazuje na jego zaangażowanie i odpowiedzialność za pewien etap w procesie uczestniczenia w obrocie narkotykami. Stąd też kwalifikacja prawna jego czynu nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego.

Także odnośnie czynów oskarżonych P. M., P. P.

i M. M. (1) (pkt. III, IV i V wyroku) zachodziła konieczność dokonania analogicznych zmian w opisach przypisanych im czynów. Wskazać bowiem trzeba, że oskarżeni narkotyki (P. M. i M. M. (1) – amfetaminę, P. P. amfetaminę oraz tabletki ekstazy), nabyli od A. K. (1). Nie byli więc stroną pierwszej czynności związanej z przekazaniem narkotyków,

a następującej bezpośrednio po ich wyprodukowaniu. Nadto dokonali oni zakupu w/w narkotyków co już samo w sobie wskazuje, że ich zachowanie będące w istocie dalszym etapem ich dystrybuowania, należy kwalifikować jako uczestnictwo w obrocie nie zaś wprowadzenie narkotyków do obrotu. Sąd odwoławczy zauważa, że na czyn M. M. (1) składa się również sprzedaż A. K. (1) łącznie 2.000 sztuk tabletek ekstazy (myślnik drugi pkt. V wyroku). Skoro jednak brak jest dowodów wskazujących, że oskarżony był pierwszą osobą w posiadaniu której znajdowały się w/w narkotyki bezpośrednio po ich wyprodukowaniu, także to zachowanie oskarżonego należy ocenić jako uczestniczenie w obrocie. Na powyższe pośrednio wskazują również relacje A. K. (1), który rozmawiając z oskarżonym bezpośrednio przed dokonaniem transakcji narkotykowych dowiedział się, iż M. M. (1) „nadal szpaci” tj. rozprowadza narkotyki i że może załatwić tabletki ekstazy (k. 25).

W konsekwencji Sąd odwoławczy w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. M. w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjął stwierdzenie „uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”; w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. P.

w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjął stwierdzenie „uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”; w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w punkcie V w miejsce stwierdzenia „brał udział we wprowadzaniu do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, że celem wprowadzenia do obrotu poprzez sprzedaż innym osobom” przyjął stwierdzenie „uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, że celem dalszej sprzedaży innym osobom”.

Nadto Sąd dokonał zmiany opisu czynu przypisanego M. M. (1) w pkt. V wyroku w ten sposób, że po drugim myślniku zamiast stwierdzenia „udzielił odpłatnie” przyjął stwierdzenie „sprzedał”. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w ustawie brak jest definicji legalnej czynności polegającej na "udzieleniu środka odurzającego", która to czynność jest znamieniem przedmiotowym występków opisanych w art. 58 ust. 1 i 2 oraz 59 ust. 1 - 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Niemniej jednak oba pojęcia - "wprowadzania do obrotu" (czyli zgodnie z art. 4 pkt 34 ustawy - "udostępniania") i "udzielania" środka odurzającego, nie mogą być traktowane jako równoznaczne i muszą w swej treści zawierać odmienne rodzaje zachowań. Wprawdzie w języku potocznym określenia "udzielić" i "udostępnić" są znaczeniowo zbliżone i mogą być w pewnych sytuacjach używane zamiennie, jednak podobne ich stosowanie na gruncie w/w ustawy nie znajduje uzasadnienia. Okoliczność tą dostrzeżono także w doktrynie i orzecznictwie, w których wypracowano zapatrywanie, że cechą, która odróżnia zachowanie przestępne polegające na "wprowadzaniu do obrotu" (lub uczestniczenia w obrocie) środka odurzającego od jego "udzielania" jest charakter odbiorcy tego środka, którym w drugim przypadku jest konsument narkotyku (patrz K. Łuczarski, K. Muszyńska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Poznań 2008; A. Ważny, W. Kotowski, R. Kurzępa - Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, LexisNexis 2012, wyr. SN z 08.07.2008 r., sygn. akt III KK 36/08). A. K. (1) zakupione od M. M. (1) tabletki ekstazy przeznaczył do dalszej dystrybucji o czym świadczy choćby sprzedaż części z nich tj. 100 sztuk P. P. (k. 25). W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, iż A. K. (1) nie był konsumentem. To zaś rodziło konieczność zmiany użytego przez Sąd Rejonowy stwierdzenia, albowiem użyte „udzielił odpłatnie” stanowi znamię zachowania z art. 58 ust. 1 i 2 oraz 59 ust. 1 - 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Nadto Sąd odwoławczy na podstawie art. 455 k.p.k. poprawił błędną kwalifikację prawną czynu oskarżanego M. M. (1) z pkt. VI wyroku.

W istocie błąd ten miał charakter oczywistej omyłki albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo wskazując, iż oskarżonego stanowił wypadek mniejszej wagi, zakwalifikował go wyłącznie w art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w sytuacji, gdy kwalifikacja winna zawierać także ust. 3 w/w przepisu. Sposób budowy przepisów z art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (rozdzielenie przepisów zawierających zestaw znamion typu podstawowego od określającego przesłanki łagodniejszego wymiaru kary) sprawia bowiem, że zawsze w przypadku przyjęcia wypadku mniejszej wagi konieczna jest złożona kwalifikacja prawna,

w której powołany zostanie zarówno przepis określający typ podstawowy danego przestępstwa, jak i przepis, w którym określone zostały szczególne podstawy łagodniejszego wymiaru kary ujęte jako wypadek mniejszej wagi oraz konsekwencje w zakresie wymiaru kary.

Kierunek apelacji obrońców oskarżonych oraz treść podniesionych zarzutów obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych oraz kary łącznej (art. 447 § 1 k.p.k.).

W pierwszej kolejności podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzając karę, czyni to według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę. Winien jednak brać pod uwagę szereg ogólnych oraz szczególnych dyrektyw, do których należą m.in. stopień winy, społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Na wymiar kary winny mieć również wpływ motywacja i sposób zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności kary wskazać należy, iż mógł się okazać tylko wówczas zasadny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na jej wymiar, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo sądów. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyr. SN z 02.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji orzekając w przedmiocie kar pozbawienia wolności, miał na uwadze treść art. 53 § 1 i 2 k.k.,

a przy tym baczyl by orzeczone kary nie przekroczyły stopnia winy oskarżonych i spełniły cele zapobiegawcze i wychowawcze. Wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności łagodzące i obciążające, które również wyeksponował w części motywacyjnej wyroku. W szczególności miał na uwadze ilość narkotyków w których obrocie uczestniczyli oskarżeni, ilość poszczególnych przestępczych zachowań składających się na poszczególne czyny zabronione, ich wysoką społeczną szkodliwość oraz wcześniejszą karalność. Zwrócił przy tym uwagę, czy w dacie czynów oskarżeni byli osobami karanymi sądownie. Wbrew twierdzeniom obrońców okolicznościom tym nadał prawidłową wagę co znalazło swój wyraz w wymiarze orzeczonych kar. Co istotne, względem J. W. oraz M. M. (1) Sąd uznając że wobec tych oskarżonych zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, orzeczone kary warunkowo zawiesił. Już tylko z tych względów kar pozbawienia wolności nie można uznać za rażąco surowe. W tej sytuacji jedyną realną dolegliwością karną dla w/w oskarżonych będzie orzeczona grzywna Z tych też względów Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do ingerencji w orzeczenia Sąd I instancji w zakresie oskarżonych kar.

Sąd odwoławczy, na podstawie art. 633 k.p.k., art. 634 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji

z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861) zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze po 1/4 części tj.

w kwotach po 35 zł, zaś na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r.

o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ich od opłaty za to postępowanie.

Agata Wilczewska